

KOREAŃCZYCY ZAINTERESOWANI POLSKIM PROGRAMEM JĄDROWYM

Koncern Korea Hydro & Nuclear Power jest zainteresowany współpracą przy polskim programie jądrowym - mówili w czwartek podczas konferencji w Warszawie przedstawiciele koreańskiej firmy.

KHNP (Korea Hydro & Nuclear Power) to właściciel i operator wszystkich elektrowni jądrowych w Korei Płd. Jest filią kontrowanego przez państwo koncernu KEPCO. Operuje 24 blokami o mocy niemal 22 GW. Buduje też elektrownię jądrową w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Wiceprezes KHNP Yong-woo Yoon mówił, że Koreańczycy proponują technologię i finansowanie. Przypomniał, że Korea Płd. rozwija technologie jądrowe od lat 70., a najnowsza konstrukcja Koreańczyków - reaktor APR 1400 - dostał niedawno certyfikat od amerykańskiego urzędu dozoru jądrowego Nuclear Regulatory Commission (NRC). Oznacza to, że NRC nie ma zastrzeżeń do technologii.

Jaewon Ahn z KHNP podkreślał, że firma ma poparcie rządu Korei i jest przygotowana do tego, aby we współpracy z Polską przygotować plan warunków finansowych. Wskazywał na potencjalne źródła finansowania, jak np. Korea Development Bank, państwowy fundusz KIND, inwestujący w infrastrukturę w formule PPP czy K-Exim - bank eksportowy, mogący dostarczać pożyczek lub gwarancji dla banków komercyjnych.

Przypominając historię rozwoju energetyki jądrowej w Korei Jaeyong Kwak z KHNP wskazał, że jednym z założeń strategii było osiągnięcie krajowej samowystarczalności w tym obszarze. Dziś w Korei są zarówno biura projektowe, firmy inżynieryjne z pełną ofertą usług, a także firmy zajmujące się paliwem i cyklem paliwowym czy firmy budowlane. Z kolei koncern Doosan dostarcza, także do innych krajów, najważniejsze elementy elektrowni, jak zbiorniki reaktora, wytwornice pary, turbiny.

Jaeyong Kwak przypomniał, że pierwsze trzy reaktory w Korei Płd. zbudowali zagraniczni wykonawcy według zagranicznej technologii. Na kolejnych budowach w latach 80. pojawili się miejscowi podwykonawcy, a w latach 90., po transferze amerykańskiej technologii, Koreańczycy budowali już niemal wszystko sami. W ostatnich konstrukcjach 95 proc. projektu i 79 proc. wyposażenia pochodzi z Korei.

„KHNP jest bardzo zainteresowany polskim projektem jądrowym, transferem technologii i dostawą elementów. Bardzo chcielibyśmy blisko współpracować z polskim przemysłem” - zadeklarował przedstawiciel KHNP.

Ostatnia konstrukcja z Korei to reaktor APR 1400 - wodny reaktor ciśnieniowy. Pierwsze dwa takie reaktory działają już w Korei, cztery są w budowie, podobnie jak i cztery w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Reaktor ma częściowo pasywne systemy bezpieczeństwa, np. systemy grawitacyjnego chłodzenia rdzenia w przypadku black-outu, oraz cyfrowe sterowanie. Koreańczycy przygotowali na rynek europejski wersję, która ma dodatkowe zabezpieczenia - np. tzw. łapacz stopionego rdzenia czy odporność na uderzenie samolotu pasażerskiego.

Projekt Polityki Energetycznej Państwa do roku 2040 zakłada uruchomienie pierwszego bloku jądrowego w 2033 r. o mocy 1-1,5 GW. W kolejnych latach planowane jest uruchomienie następnych pięciu takich bloków w odstępach 2-3 lat. Z atomu ma pochodzić ok. 15 proc. produkowanej energii elektrycznej.(PAP)